

**Ks. Adam Kokoszka**

*Instytut Teologiczny, Tarnów*

## **RADYKALIZM EWANGELICZNY W ŻYCIU I DUSZPASTERSKIEJ DZIAŁALNOŚCI SŁUGI BOŻEGO KS. ZYGMUNTA GORAZDOWSKIEGO**

W historiografii kościelnej wiek XIX i początek wieku XX zaznaczył się pojawieniem prądów filozoficznych niechętnych a nawet wrogich oficjalnej nauce Kościoła katolickiego. Słynny *Syllabus* papieża Piusa IX z 1864 r. wymienia co najmniej 80 błędnych ówczesnych poglądów.<sup>1</sup> Oprócz haseł racjonalizmu i materializmu, znane też były idee agnostycyzmu i fideizmu, rozpowszechniane nawet przez ludzi związanych z Kościołem. W takiej sytuacji Stolica Apostolska zmuszona była zająć zdecydowane stanowisko. Nastąpiło to podczas obrad I Soboru Watykańskiego. Zdecydowane było również stanowisko Kościoła w stosunku do haseł modernizmu, wyrażone głównie w encyklice *Pascendi Dominicae gregis* Piusa X (1907) i w przysiędze antymodernistycznej z 1910 r., będącej wyrazem troski o zachowanie czystości i jedności wiary oraz nauczania kościelnego.<sup>2</sup> Katolicyzm XIX i początków XX w. charakteryzowały spory związane z zagadnieniem pogodzenia roli rozumu i wiary, natury i łaski, wolności i autorytetu, Kościoła i państwa.<sup>3</sup>

W związku z opisaną sytuacją wydawać by się mogło, że zainteresowanie pogłębianiem życia duchowego zeszło w tym okresie na dalszy plan. Tymczasem, mimo istniejących trudności, Kościół XIX w. może poszczycić się dużymi osiągnięciami w zakresie życia duchowego. Właśnie w tym czasie obserwuje się wzrost poziomu życia duchowego zarówno wśród duchowieństwa jak i stanu zakonnego oraz katolików świeckich. Był to wiek, który wydał wielu wybitnych świętych: m.in. Jana Vianney'a, Klemensa Hofbauera, Józefa Cafasso, Bernadetę Soubirous, Jana Bosko, Teresę od Dzieciątka Jezus, Wincentego Pallottiego i innych. To właśnie w tym stuleciu lub w początkach następnego żyli i działali zasłużeni dla Kościoła: Fryderyk Ozanam, John Henry Newman, Dezydery Mercier, a także wielcy polscy święci, błogosławieni i kandydaci na ołtarze, jak Kolumba Białecka, Marcelina Darowska, Celina i Jadwiga Borzęckie, Franciszka Siedliska, Jan Beyzym, Rafał Kalinowski, Honorat Koźmiński, Adam Chmielowski, Karolina Kózka,

<sup>1</sup> Por. ASS 3 (1867/68) s. 168nn.

Por. ASS 40 (1907) s. 596nn., AAS 2 (1910) s. 669nn.

<sup>3</sup> Por. K. G ó r s k i, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 269-323.

Aniela Salawa, Jerzy Matulewicz, Józef Bilczewski, Józef Sebastian Pelczar, Bronisław Markiewicz i Zygmunt Gorazdowski.<sup>4</sup>

Ks. Zygmunt Gorazdowski (1845-1920)<sup>5</sup> wpisuje się w tę swoistą kartę *acta sanctorum* przełomu XIX i XX wieku przez swój ewangeliczny radykalizm, będący niezawodnym znakiem rozpoznawczym pełni życia chrześcijańskiego i doskonałości chrześcijańskiej. Doskonałości, o której mówi nowy *Katechizm Kościoła katolickiego* za św. Grzegorzem z Nyssy, że ma tylko jedną miarę, tę mianowicie, że nie ma żadnej miary (KKK 2028).

Chcąc mówić o radykalizmie ewangelicznym w życiu i działalności duszpasterskiej Sługi Bożego ks. Zygmunta Gorazdowskiego, trzeba najpierw krótko wyjaśnić, czym jest radykalizm w rozumieniu Ewangelii.

## I. RADYKALIZM EWANGELICZNYCH WEZWAŃ

### 1. Wymagania stawiane przez Nowy Testament

Nowotestamentalne przepowiadanie nie zawsze przedstawia coś istotnie nowego w porównaniu z wiarą Starego Testamentu. Często jest ono radykalizacją starotestamentalnych żądań.<sup>6</sup> Pan Jezus w suwerenny sposób stawia siebie ponad Prawo Mojżeszowe i w sposób zasadniczy radykalizuje jego żądania. Mówi: „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj... A Ja wam powiadam: Każdy kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi” (Mt 5,21) czyli już go zabija. Podobnie cudzołóstwa nie popełnia się dopiero w sferze zewnętrznej, lecz już w swoim sercu (Mt 5,27-28). W Kazaniu na Górze zakaz składania przysięgi łączy się z wezwaniem, by mowa nasza była: „Tak, tak; nie, nie”; bo co nadto jest, od Złego pochodzi (por. Mt 5,33-37). Prawo odwetu zostaje zastąpione wymaganiami przezwyziężania zła dobrem (Mt 5,38-42). Starotestamentalne przykazanie miłości zostaje zradykalizowane do miłości nieprzyjaciół, ponieważ wszyscy ludzie są synami jednego Ojca w niebie (Mt 5,43-48).

Należy zauważyć za Rudolfem Schnackenburgiem, że nowotestamentalne wymagania moralne bywają wyrażane w antytezach w podwójny sposób: pozytywny i negatywny.<sup>7</sup> W sposobie pierwszym – pozytywnie przyjmuje się żądania Prawa, a w antytezie radykalizuje się je; tak jest np. w sprawie zabójstwa, gniewu (Mt 5,21-26) i cudzołóstwa (Mt 5,27-30). W drugim sposobie neguje się Prawo z powodu jego rozluźnienia, które nastąpiło z racji ustępstw podyktowanych sła-

<sup>4</sup> Por. J. Misiurek, *Główne nurty w teologii życia duchowego w XIX i w początkach XX wieku*, w: *Dzieło – myśl – duchowość ks. Bronisława Markiewicza (1842-1912)*, Marki-Struga 1993, s. 201-202.

<sup>5</sup> Por. G. Jaworska, *Gorazdowski Zygmunt*, EK V kol. 1296; D. Siuta, *Wezwany do miłosierdzia*, Tarnów 1983; D. Siuta, *Sługa Boży Ksiądz Zygmunt Gorazdowski (1845-1920)*, Tarnów 1991

<sup>6</sup> Por. A. Grabner-Heider, *Radykalizacja*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, Warszawa 1994, kol. 1123.

<sup>7</sup> R. Schnackenburg, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, Warszawa 1983, s. 69-70.

bością ludzką, a w antytezie postuluje się właściwe wymagania Boże, np. w sprawie przysięgi (Mt 5,33-37), w sprawie rozwodu (Mt 5,31-32), a w szczególności w sprawie odwetu i miłości nieprzyjaciół. Mimo różnic w ostrości, antytezy rzeczowo stanowią jedność. Jak zauważa Rudolf Bultmann, przebija się w nich jedno zdecydowane żądanie: „dobro, które należy czynić, trzeba czynić całkowicie, z pełnym zaangażowaniem. Kto coś czynił z rezerwą, tylko zewnętrznie wypełniając przepis, ten w ogóle nic dobrego nie uczynił”<sup>8</sup>

Pan Jezus świadomie posługuje się przesadną formą wyrazu – hiperbolą, żeby ludzi uwrażliwić na żądania Boga, przenikające aż do samego dna duszy. Przykładem jest żądanie pozbawienia się raczej, w wypadku zgorszenia, członków ciała, niż zgrzeszenie (Mk 9,43-47). Jezus rzeczywiście domaga się radykalnego odrzucenia nawet okazji do grzechu. Miłość braterska winna się wyrażać nie tylko zewnętrznie, lecz powinna ogarniać wszystkie poruszenia serca i najskrytsze myśli.

Całe prawo moralne Nowego Testamentu zostaje sprowadzone i tym samym zradykalizowane do podwójnego przykazania miłości Boga i bliźniego (Mt 22,36-40). Bardzo wyraźnie uwidacznia się to w przepowiadaniu św. Pawła Apostoła, który dla wszystkich przykazań i praw tak religijnych jak i świeckich, znajduje wspólny mianownik w zdaniu „Miłuj bliźniego swego, jak siebie samego” czyli żyj dla innych. W *Liście do Rzymian* pisze: „Nikommu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego wypełnił Prawo. Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne – streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego” (Rz 13,8-9; podobnie Ga 5,14).

Może zrodzić się słuszne pytanie, czy te radykalne żądania, których szczytowy punkt stanowi miłość nieprzyjaciół, są w ogóle możliwe do zrealizowania?

## 2. Możliwość realizacji

Zasadniczą różnicę między judaistyczną nauką moralną a moralnymi żądaniami Jezusa można dostrzec w tym, że judaizm miał na uwadze to, co możliwe do osiągnięcia na tym świecie, Jezus zaś żądał tego, czego nie sposób w pełni zrealizować tylko ludzkimi siłami. Pouczająca jest w tym względzie wypowiedź Pana Jezusa: „Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego” Przy pomocy hiperboli powiedziane jest, jak trudno wielu ludziom będzie sprostać żądaniom Jezusa. Gdy jednak przerażeni uczniowie mówią między sobą: „Któż więc może się zbawić”? Jezus spojrział na nich i rzekł: „U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe” (Mk 10,25-27). Jezus wierzył w możliwość wykonania swoich nakazów w przekonaniu, że Bóg żądając tego, co jest nieraz bardzo trudne, równocześnie wspomaga swą

<sup>8</sup> Por. R. Bultmann, *Jesus*, Tübingen 1964, s. 79; Schnackenburg, jw. s. 71.

łaską. Chrystus ma niejako dwie ręce: jedną – aby wskazywać drogę, a drugą – by nam pomagać tą drogą podążać.<sup>9</sup>

Radykalizm ewangelicznych wezwań domaga się radykalnych odpowiedzi, zarówno co do ewangelicznej treści jak i formy legitymującej się bezkompromisowością i stanowczością w metodach działania. Taką odpowiedź, jak uczy Jan Paweł II, dał już Chrystus, co więcej, taką odpowiedzią jest sam Jezus Chrystus! On jest radykalizacją ludzkiego istnienia nie tylko przez moralne wezwania zawarte w Ewangelii lecz przede wszystkim przez wzór życia zwróconego bez reszty ku Bogu, zjednoczonego z Bogiem i przeżywanego „dla” innych ludzi.<sup>10</sup> Proegzystencja Jezusa, czyli istnienie Jezusa dla innych, zradykalizowało istnienie ludzkie. W sposób najdoskonalszy i ostateczny bycie człowiekiem zostało zradykalizowane przez wcielenie Boga, przez krzyż Jezusa i Jego zmartwychwstanie. Odtąd stało się jasne, że być człowiekiem to znaczy istnieć dla innych. Tam, gdzie ludzie to rozumieją i praktykują w życiu, nastaje królestwo Boże, nadal realnie żyje Chrystus. Radykalizm wezwań łączy się w jedno z radykalizmem odpowiedzi.<sup>11</sup>

W posoborowej refleksji biblijno-chrystologicznej, przy wyjaśnianiu znaczenia pojęcia radykalizmu ewangelicznego, stwierdza się, że dotyczy on całej etyki ewangelicznej, a nie tylko niektórych szczególnych tematów.<sup>12</sup>

Rozważymy obecnie radykalizm odpowiedzi dawanych Ewangelii przez ks. Zygmunta Gorazdowskiego całym jego życiem i działalnością duszpasterską. W oparciu o materiały źródłowe zostaną przytoczone i zinterpretowane tylko te zdarzenia z życia Sługi Bożego, które w świetle dotychczasowych rozważań są wezwaniami i odpowiedziami na wzór Chrystusa, czyli noszą znamię ewangelicznego radykalizmu.

## II. RADYKALIZM ŚWIADECTWA ŻYCIA OSOBISTEGO KS. Z. GORAZDOWSKIEGO

Radykalizm świadectwa życia sługi bożego Ks. Z. Gorazdowskiego wyrażał się w postawie proegzystencji obejmującej potrójne odniesienia: do Boga, innych ludzi i do samego siebie.

<sup>9</sup> Por. T.W. Manson, *Ethics and the Gospel*, 1960, s. 68; Schnackenburg, jw. s. 81. S. Olejnik, *Teologia moralna*, t. III, Warszawa 1988, s. 19-21.

<sup>10</sup> Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Citta del Vaticano 1989, s. 475; R. Latourelle, *Teologia della Rivelazione*, Assisi 1986, s. 427; tenże, *L'uomo e i suoi problemi alla luce di Christo*, Assisi 1982, s.104.

<sup>11</sup> Por. Grabner-Heider, jw. kol. 1123.

<sup>12</sup> Por. Th. Matura, *Le radicalisme evangelique. Aux sources de la vie chretienne*, Paris 1980; tenże, *Suivre Jesus. Des coesels de perfection radicalisme evangelique*, Paris 1983; B. Secondin, *Obceny stan teologii życia konsekrowanego. Życie Konsekrowane 4-5 (1994) s. 17*

## 1. Odniesienia do Boga

Poszczególne rysy doskonałości Bożej objawionej nam w Chrystusie odzwierciedlają się w życiu człowieka, który wszystkimi swoimi siłami zmysłowymi i duchowymi dąży do dobra, zabiega o nie i wybiera je w konkretnych działaniach, czyli prowadzi życie cnotliwe. Celem życia cnotliwego jest bowiem upodobnienie się do Boga (por. KKK 1803). Człowiek wyraża swoje odniesienie do Boga, jako miary własnej doskonałości głównie przez cnoty teologiczne: wiarę, nadzieję i miłość. Warto zauważyć, że w przygotowaniu jubileuszu roku 2000, Ojciec Święty Jan Paweł II liczy na utwierdzenie współczesnych chrześcijan właśnie w tych trzech cnotach. Dał temu wyraz w swym liście apostołskim z 10 XI 1994 r. *Tertio millennio adveniente* (nr 31).

Ks. Gorazdowski jako nauczyciel i świadek wiary<sup>13</sup> wyznawał, że należy wytrwać w wierze, nawet za cenę prześladowania lub śmierci.<sup>14</sup> Wiara jest bowiem „najdroższym skarbem”, jaki można posiadać w ziemskim życiu. Dla jej zachowania żaden trud, żadna ofiara nie są zbyt wielkie.<sup>15</sup> Świadectwem radykalnej postawy ks. Gorazdowskiego na polu obrony czystości zasad wiary było domaganie się usunięcia z użytku podręczników i książek opartych na zasadach niekatolickich. W tym wypadku zajął stanowisko zdecydowanie polemiczne w stosunku do słynnego ówczesnego profesjonalisty z dziedziny katechetyki ks. Walentego Gadowskiego, który jako wystarczająco skuteczne antidotum na istniejącą sytuację, postulował jedynie dalsze rozpowszechnianie tylko podręczników katolickich.<sup>16</sup> W celu umacniania światopoglądu katolickiego ks. Gorazdowski założył we Lwowie „Gazetę Codzienną”<sup>17</sup> Aby zapobiec zjawisku indyferentyzmu religijnego wśród dzieci i młodzieży, walczył o prawo katolickich dzieci, zarówno polskich, jak i niemieckich, do nauki w szkołach katolickich, a nie protestanckich. W tym celu sprowadził do Lwowa Braci Szkolnych i mimo wielu sprzeciwów założył katolicką szkołę polsko-niemiecką.<sup>18</sup>

Nadzieja w życiu ks. Gorazdowskiego była mocno zakorzeniona w wierze w zmartwychwstanie. Była to nadzieja eschatologiczna.<sup>19</sup> Cechowała ją postawa

<sup>13</sup> Por. D. Siuta, *Apostołski wymiar miłości miłosiernej w refleksji teologicznej i w życiu ks. Zygmunta Gorazdowskiego (1845-1920)*, Warszawa 1987, s. 389-398 (mps); K. Bachara, *Wiara fundamentem miłości miłosiernej w życiu i działalności ks. Zygmunta Gorazdowskiego*, Opole 1992 (mps).

<sup>14</sup> Z. Gorazdowski, *Katechizm św. Kościoła katolickiego*, Lwów 1881, s. 24-25.

<sup>15</sup> Por. Z. Gorazdowski, *Rady i przestrogi na całe życie. Pamiątka dla młodzieży męskiej przy ukończeniu szkół*, Lwów 1880, s. 2-3.

<sup>16</sup> Głos w dyskusji nad referatem X.M. Morawskiego nt. „O szkole katolickiej” w: *Księga pamiątkowa wiecu katolickiego w Krakowie odbytego w dniach 4-6 lipca 1893*, Kraków 1893, s. 289.

<sup>17</sup> *Oświadczenie*, w: *Sprawozdanie Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie za czas od 10.IV 1910 do 7.IV 1911*, Lwów 1911, s. 19-20.

<sup>18</sup> *Szkola niemiecka we Lwowie*, *Gazeta Narodowa* 191 (1903) s. 1-2; *Szkola św. Józefa we Lwowie*, *Gazeta Narodowa* 264 (1904) s. 2; *Dobrowolna germanizacja*, *Dziennik Polski* 354 (1903) s. 1.

<sup>19</sup> Por. Siuta, jw. s. 398-406.

gotowości na przyjście Pana oraz spieszenia z pomocą zmarłym przebywającym w czyśćcu. Ilustracją tej postawy są słowa Sługi Bożego:

Wśród trudów i cierpień tego życia pocieszaj się zawsze nadzieją nagrody, która dobrych czeka w niebie. Nie przywiązuj się zbyt do żadnej rzeczy ziemskiej, boś stworzony dla wieczności. We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostatnie rzeczy twoje, a na wieki nie zgrzeszysz.<sup>20</sup>

Nadzieja ta stanowiła inspirację wszystkich jego działań, zwłaszcza w dziedzinie miłości.

Cnotę miłości Boga uważał ks. Gorazdowski za najważniejszą; winna ona być rozwijana w człowieku od najmłodszych lat. Sprowadza się ona, zdaniem Sługi Bożego, do szukania i pełnienia w życiu woli Bożej. Miłość Boga stanowi najwyższy motyw każdego działania moralnie dobrego i obejmuje również doznawanie krzywd. Pisał na ten temat: „Jest znamieniem prawdziwego chrześcijanina..., że skrzywdzony nie traci wewnętrznego pokoju, nie narzeka, ani się mści, lecz cierpliwie zniesie krzywdę dla miłości Boga.”<sup>21</sup> Czyny spełnione w duchu miłości ku Bogu stanowiły dla ks. Gorazdowskiego źródło nadprzyrodzonej, wewnętrznej radości, którą traktował jako nagrodę za ponoszone trudy pracy duszpasterskiej i przykrości życia kapłańskiego. Wyznał to, opisując pracę rekolekcyjną na Bukowinie.<sup>22</sup> Miłość ku Bogu stanowiła niewyczerpane źródło miłości ku człowiekowi.

## 2. Odniesienia do ludzi

Ten wymiar proegzystencji, czyli „bycia dla” na wzór Chrystusa, przybrał u ks. Gorazdowskiego bardzo charakterystyczny, a zarazem radykalny odcień – miłości miłosiernej. Świadczenie tej miłości posiadało u niego charakter powszechny i obejmowało całego człowieka. Odnosiło się do wszystkich bez wyjątku będących w jakiegokolwiek potrzebie, czy to duchowej czy materialnej. Sam był głęboko przekonany, że tylko taka miłość ma swoje zakorzenienie w miłości Boga, jest naśladowaniem Boga. Pisał: „Chrześcijanin powinien każdego człowieka miłować, inaczej sprzeciwia się P. Bogu, bo P. Bóg miłuje każdego”<sup>23</sup>

Na czyny miłości miłosiernej oczekiwali w Galicji na przełomie XIX i XX w. przede wszystkim: żebracy, bezdomni, nieuleczalnie chorzy, starcy, porzucone noworodki, ubodzy studenci, bezrobotni. Ks. Gorazdowski wiedział, że oni wszyscy stanowią bardzo poważny problem społeczno-moralny, domagający się radykalnych a zarazem skutecznych rozwiązań, nie tyle na drodze indywidualnej jałmużny czy filantropii, lecz powołania do życia instytucji o szerokim zasięgu społecznym. Z wielkim osobistym zaangażowaniem i żarliwością poruszał tę kwestię podczas wiecu katolickiego w Krakowie dnia 5 VII 1893 r. W swym przemówieniu mocno wyakcentował także duchowy wymiar czynów miłosierdzia, godność ludzi ubo-

<sup>20</sup> Gorazdowski, *Katechizm*, s. 45.

<sup>21</sup> Z. Gorazdowski, *Zasady i przepisy dobrego wychowania według Dr Albana Sztoka dla użytku rodziców, nauczycieli, duchownych i innych wychowawców*, Lwów 1886, s. 133, 114.

<sup>22</sup> Z. Gorazdowski, *Z podróży misyjnej po Bukowinie*, Bonus Pastor 1880 nr 19 s. 149.

<sup>23</sup> Gorazdowski, *Zasady i przepisy*, s. 140.

gich, należny im szacunek oraz korzyści duchowe, które czerpie ten, kto świadczy miłosierdzie, zwłaszcza gdy je świadczy osobiście.<sup>24</sup> Aż trudno się oprzeć analogii do słów Jana Pawła II, które czytamy w encyklice *Dives in misericordia*: „Ten, kto daje – daje tym bardziej, gdy równocześnie czuje się obdarowany przez tego, kto przyjmuje jego dar” (por. DM 14).

Już na początku swego kapłaństwa ks. Gorazdowski, jako wikariusz w rozległej parafii wojniłowskiej, do której należało 18 wiosek, praktykował miłość miłosierną w sposób heroiczny w stosunku do wiernych dotkniętych cholera. Sam będąc słabego zdrowia, z narażeniem własnego życia opiekował się chorymi, grzebał umarłych. Gdy zwracano mu uwagę, ufnie odpowiadał: „Bóg czuwa nade mną”<sup>25</sup>

Dramatycznie brzmiał apel ks. Gorazdowskiego skierowany do społeczeństwa w sprawie opieki nad niemowlętami. Autor przypominał, że „życie mieszkańców kraju jest największym majątkiem” Praktykę porzucania dzieci nazwał „postępowaniem zbrodniczym” Zdecydowanie apelował do władz o konieczne poparcie tej sprawy i pomoc finansową.<sup>26</sup>

Świadectwem wprost heroicznej miłości bliźniego jest pisemne oświadczenie ks. Gorazdowskiego, iż rezygnuje z poważnej kwoty pieniężnej, otrzymanej na własne leczenie, i przeznaczają ją na potrzeby kilku zakładów dobroczynnych miasta Lwowa.<sup>27</sup>

### 3. Odniesienia do samego siebie

Radykalizm wymagań stawianych samemu sobie ujawnił się już w młodzieńczym wieku, gdy na wiadomość o zrywie narodu polskiego do walki przeciw zaborczy, Zygmunt, jako uczeń VII klasy gimnazjalnej, podjął decyzję włączenia się w szeregi powstania. W styczniową noc 1863 r. uciekł z domu rodzinnego, by szukać najbliższej grupy powstańców. Zamierzenie okazało się trudne do realizacji. Organizm chłopca wątły i zniszczony chorobą płuc nie wytrzymał próby. Krwotok uniemożliwił mu na pewien czas czynny udział w walce, lecz gdy stan zdrowia się poprawił, przyłączył się ponownie do szeregów powstańczych. Przez kilka miesięcy, aż do upadku powstania, „znosił męźnie poniewierkę, głód i chłód”<sup>28</sup>

Próba zawierzenia Bogu i wytrwałości było również odłożenie święceń kapłańskich „na czas nieograniczony” ze względu na stan zdrowia. Po dwuletnim

<sup>24</sup> Por. Z. Gorazdowski, *O towarzystwach i zakładach dobroczynnych w Galicji. Referat wygłoszony na wiecu katolickim w Krakowie w 1893 r.*, w: *Księga pamiątkowa*, s. 337-349.

<sup>25</sup> Por. K. Jastrzębski, *Śp. X. Zygmunt Gorazdowski*, *Gazeta Kościelna* 19 (1920) s. 254-256; M. Rechowicz, *Ks. Zygmunt Gorazdowski*, *Caritas* 50 (1949) s. 344-346.

<sup>26</sup> Por. Z. Gorazdowski, *W sprawie opieki nad niemowlętami*, *Ruch Katolicki* 4 (1898) s. 10.

<sup>27</sup> *Od ks. Gorazdowskiego...*, *Ruch Katolicki* 65 (1898) s. 4-5.

<sup>28</sup> Por. Jastrzębski, jw. s. 244; Archiwum Generalne Sióstr Józefitek (dalej: AGSJ), seria F, pods. II, fasc. 2: List P Korabiewskiej do J. Breittowej; A.N. Tokarska, *Działalność pedagogiczno-duszpasterska ks. Zygmunta Gorazdowskiego*. Lublin 1992, s. 46-47 (mps).

leczeniu otrzymał święcenia w 1871 r. To fizyczne i moralne doświadczenie nie załamało go, lecz bardziej umocniło wewnątrz.<sup>29</sup>

Zdolność do pokonywania przeszkód utrudniających osiągnięcie celów moralnie dobrych, czy to postawionych sobie samemu, czy też zamierzonych przez kogoś innego jest określana mianem cnoty męstwa. Na płaszczyźnie duchowej cnota męstwa łączy się z odwagą. Odwaga jest to w zasadzie emocja zwiększonej aktywności wobec grożącego niebezpieczeństwa, mająca na celu skuteczniejsze jego przezwycięzenie.<sup>30</sup> Uczniowi Chrystusa potrzebne jest męstwo, odwaga i śmiałość życia na tę miarę, o której mówi Pismo święte: „Tylko bądź mężny i mocny, przestrzegając wypełnienia całego Prawa... Nie odstępуй od niego ani na prawo, ani na lewo, aby się okazała twoja roztropność we wszystkich przedsięwzięciach... Nie bój się i nie lękaj, ponieważ z tobą jest Pan, Bóg twój, wszędzie, gdziekolwiek pójdiesz” (Joz 1,7.9). „Ty zaś bądź mocny i okaż się mężem” (1 Krl 2,2).

Męstwo bycia sobą u ks. Z. Gorazdowskiego wyływało z poczucia osobistej godności i honoru oraz głęboko zakorzonego poczucia sprawiedliwości, zgodnie z ewangeliczną zasadą, że tak oznacza tak, a nie oznacza nie! Był zdolny wystosować skargę do Ojca Świętego, gdy poczuł się niesłusznie pozbawiony probostwa przez swego biskupa.<sup>31</sup> Miał odwagę skierować upomnienie do władzy diecezjalnej, jego zdaniem, zaniedbującej swoje obowiązki. Wprost podsuwał arcybiskupowi Józefowi Bilczewskiemu właściwy sposób postępowania.<sup>32</sup> Zajmował nieustępliwe stanowisko w kwestii uzyskania pozwolenia władz kościelnych na druk katechizmów. Umiał upomnieć się o przysługujące mu środki finansowe na cele katechetyczne.<sup>33</sup> Bronił się przed krzywdzącymi pomówieniami kierowanymi przeciw niemu do władzy duchownej.<sup>34</sup> O współpracowniku nie wywiązującym się należycie z obowiązków duszpasterskich nie wahał się poinformować władzę diecezjalną.<sup>35</sup> W działalności społecznej domagał się uznania i poszanowania praw dzieci i młodzieży do wychowania w duchu katolickim.<sup>36</sup> Umiał przeciwstawić się nieuzasadnionym żądaniom władz miejskich, kierowanym pod adresem lwowskich proboszczów.<sup>37</sup> Mimo doznawanych cierpień moralnych i fizycznych, zwłaszcza w związku z otwarciem szkoły katolickiej i powołaniem „Gazety Codziennej”, odważnie i nieugięcie dążył do wyznaczonych sobie słusznych celów.

Mocne poczucie sprawiedliwości objawiało się w równie mocnej formie wyrazu. Styl redagowanych przez niego pism urzędowych, dotyczących powyższych

<sup>29</sup> Por. Tokarska, jw. s. 48-49.

<sup>30</sup> Por. Sitk, *Duszpasterstwo w konfesjonale*, Poznań 1988, s. 311-312, 337-338.

<sup>31</sup> AGSJ, t. 35: Korespondencja dotycząca „Gazety Codziennej”

<sup>32</sup> AGSJ, t. 32: Korespondencja z Siostrami i dotycząca Zgromadzenia; t. 40: Korespondencja dotycząca Braci Szkolnych i „Szkoły św. Józefa”

<sup>33</sup> AGSJ, t. 33: Korespondencja związana z pracą katechetyczną.

<sup>34</sup> AGSJ, t. 32: Korespondencja z Siostrami i dotycząca Zgromadzenia.

<sup>35</sup> AGSJ, t. 41: Korespondencja dotycząca pracy duszpasterskiej.

<sup>36</sup> AGSJ, t. 40: Korespondencja dotycząca Braci Szkolnych i „Szkoły św. Józefa”

<sup>37</sup> AGSJ, t. 41 Korespondencja dotycząca pracy duszpasterskiej.



tematów był zdecydowany, bezpośredni, konkretny, bez unізoności, a nierzadko na granicy determinacji.

Do końca życia pozostał wierny duchowi abnegacji i radykalnego ubóstwa. Świadkowie opowiadają o jego bardzo skromnym mieszkaniu, prostocie stylu życia, rezygnowaniu z urlopów wypoczynkowych, przeznaczaniu oszczędności na inwestycje parafialne i wspomaganie potrzebujących. Jak przystało na „ojca ubogich”, posiadał jedną sutannę, parę butów, często podartych, i jedną poduszkę pod głowę. To stanowiło cały jego osobisty majątek.<sup>38</sup>

### III. RADYKALIZM W POSŁUDZE DUSZPASTERSKIEJ KS. Z. GORAZDOWSKIEGO

Posługa duszpasterska jest zorganizowaną działalnością zbawczą Kościoła, polegającą na służbie człowiekowi przez głoszenie Słowa Bożego, sprawowanie sakramentów św., interpersonalne kontakty religijne oraz chrześcijańskie świadectwo życia.<sup>39</sup> Radykalizm ewangeliczny obecny w świadectwie życia osobistego sługi bożego ks. Z. Gorazdowskiego nadał równie radykalne znamię całej jego działalności duszpasterskiej, prowadzonej w latach 1871-1914 kolejno w siedmiu parafiach: Tartaków, Wojniłów, Bukaczowiec, Gródek Jagielloński, Żydaczów, Lwów – parafia św. Marcina i Matki Bożej Śnieżnej oraz parafia św. Mikołaja.

#### 1. Przepowiadanie

Sytuacja społeczno-polityczna i religijna panująca w Galicji nie ułatwiała posługi duszpasterskiej. Dotarcie z ewangelicznym orędem do ogółu wiernych było niemożliwe ze względu na brak kapłanów, niejednolity system kształcenia i rozległość terytorialną parafii.<sup>40</sup> Ks. Gorazdowski znalazł radykalne – jak na tamte czasy – rozwiązanie. Postanowił opracować i wydać katechizm dla uczniów szkół ludowych. Z właściwym sobie zaangażowaniem i temperamentem uzasadniał pilną potrzebę takiego przedsięwzięcia. Umiał zdecydowanie bronić i rzeczowo uzasadnić własną koncepcję podręczników katechizmowych. Wykazywał przy tym dużą roztropność i znajomość psychiki dzieci w wieku szkolnym oraz ich możliwości percepcyjne odnośnie prawd wiary.<sup>41</sup> W 1875 r. opracował *Katechizm dla ludu*. Jego układ oparł na katechizmie J. Deharbe'a, który uchodził wówczas za wzorcowy. Dołączył do niego rachunek sumienia i szereg modlitw, tak aby mógł spełniać równocześnie rolę książeczki do nabożeństwa.<sup>42</sup> Katechizm cieszył się uznaniem władz kościelnych. O jego popularności i przydatności świadczy także

<sup>38</sup> Por. Jastrzębski, jw. s. 254-256; Rechowicz, jw. s. 346; Ju [krypt.], *Ks. Prłat Z. Gorazdowski*, *Gazeta Codzienna* 16 (1920) nr 3650 s. 2.

<sup>39</sup> Por. R. Niparko, *Duszpasterstwo*, EK IV kol. 390-397.

<sup>40</sup> Por. Tokarska, jw. s. 98-99.

<sup>41</sup> Por. Z. Gorazdowski, *Korespondencye. Ze Lwowa*, *Bonus Pastor* 1877 nr 19 s. 159-160, 1877 nr 20 s. 167-168; tenże, *Katechizmy*, *Bonus Pastor* 1886 nr 21 s. 178-179.

<sup>42</sup> Por. Siuta, *Apostolski wymiar*, s. 98-99.

ogólny nakład 50 tysięcy egzemplarzy. Autor, w sześciu wydaniach na przestrzeni dziesięciu lat, opracował i dał do rąk katechizowanych dzieci kilka wersji tego podręcznika.<sup>43</sup>

Kapłanów przepowiadających Słowo Boże upominał, by nie ograniczali się jedynie do odczytywania przygotowanych tekstów, ale by je wygłaszali z pełnym osobistym zaangażowaniem, bo jak argumentował: „Pan Jezus nie polecił Apostołom odczytywania Jego nauk, ale głoszenie ich żywym słowem” Powinien to być przekaz „z serca do serca”<sup>44</sup> Sam głosił bardzo dużo kazań, niemal do końca swego życia.

Jak wspominają świadkowie, w głoszonym słowie Bożym był bardzo wymagający, nie obawiał się narazić parafianom, przekazywał prawdę nieraz w mocnych słowach.<sup>45</sup> Nazywał rzeczy po imieniu. Mobilizował kapłanów do prowadzenia misji ludowych i rekolekcji parafialnych. Sam też takie misje przeprowadzał. Nad realizacją tej formy przepowiadania Słowa Bożego czuwało powołane z jego inicjatywy Towarzystwo *Bonus Pastor*, zrzeszające kapłanów diecezji lwowskiej.<sup>46</sup>

## 2. Sprawowanie sakramentów świętych

Centrum życia chrześcijańskiego, szkołą wiary, modlitwy i moralności jest Eucharystia. Wiedząc o tym, ks. Gorazdowski stawiał wiernym maksymalistyczne wymagania, zachęcając do codziennego uczestnictwa we Mszy świętej oraz do częstego, nawet codziennego przyjmowania Komunii świętej.<sup>47</sup>

Interesujące są wskazania ks. Gorazdowskiego dotyczące pierwszej Komunii św. dzieci. Proponował organizować ją grupowo, czego dotąd nie praktykowano. Wprowadzał zwyczaj wspólnego śniadania dla dzieci pierwszokomunijnych. Dla upamiętnienia na całe życie tej wielkiej chwili zachęcał do rozdawania specjalnych obrazków. Sam się starał o ich druk i rozprowadzanie po parafiach na dogodnych warunkach.<sup>48</sup>

Jako szafarz sakramentu pokuty był znany we Lwowie z codziennego zasiadania w konfesjonale i spowiadania często całymi godzinami oczekujących właśnie na niego penitentów. Udzielał wówczas wsparcia nie tylko duchowego ale bardzo często również materialnego. Umiał trafić do sumienia nawet członków łóż masonskich. Według świadectw współczesnych, pouczał jak dobra matka, dawał

<sup>43</sup> Por. Tokarska, jw. s. 100-101.

<sup>44</sup> Por. [Z. Gorazdowski] Prawdzic, *O exortach*, Bonus Pastor 1879 nr 20 s. 160.

<sup>45</sup> Por. Tokarska, jw. s. 105-106, 109.

<sup>46</sup> Por. Arcybiskupie Archiwum Lwowskie w Lubaczowie, nr 24-25 par. 1 Ustawy Towarzystwa Kapłanów obrz. łac. lwowskiej archidiecezji pod nazwą „Bonus Pastor” Lwów dn. 3.XII.1878 r., [Z. Gorazdowski] Prawdzic, *Z podróży misyjnej po Bukowinie*, Bonus Pastor 1880 nr 18 s. 141.

<sup>47</sup> Por. Z. Gorazdowski, *Niezapominajki. Rady i przestrogi na całe życie dla młodzieży żeńskiej wg A. Stolza*, Lwów 1876, s. 13; tenże, *Katechizm*, s. 49.

<sup>48</sup> Por. Z. Gorazdowski, *O uroczystym obchodzie I Komunii św.*, Wiadomości Kościelne 11 (1878) s. 86-87; tenże, *Obrazki dla dzieci na pamiątkę I Komunii św.*, Bonus Pastor 1877 nr 9 s. 78-79.

praktyczne rady, budził zaufanie, nie krępował swoją osobą, rozpałał wiarę w sercach. Był na wzór dobrego pasterza poszukującego zagubionych owiec.<sup>49</sup>

Zależało mu bardzo na rozwoju wiary katolickiej poprzez życie sakramentalne. Udzielał chrztu nie tylko podrzutom, ale z prawdziwą satysfakcją przygotowywał do chrztu św. osoby dorosłe, zwłaszcza pochodzenia żydowskiego. Ułatwiał przechodzenie z protestantyzmu na katolicyzm. Pomagał w prawnym uregulowaniu zawiłych spraw małżeńskich.<sup>50</sup> Z posługą sakramentu namaszczenia chorych spieszył w sposób heroiczny, z narażeniem zdrowia i życia, w czasie epidemii cholery w Wojniłowie.<sup>51</sup> Jak stwierdzają naoczni świadkowie, sakramenty święte sprawował z wielką pobożnością, tak że „w jego obecności łatwiej było się modlić”<sup>52</sup>

### 3. Działalność charytatywna

Radykalizm ewangeliczny w życiu i posłudze duszpasterskiej ks. Z. Gorazdowskiego znalazł swoje apogeum i pełne uwiarygodnienie w działalności charytatywnej, w przyjęciu „opcji preferencjalnej” na rzecz ubogich (por. SRS nr 42). Miłość, będąca istotą życia chrześcijańskiego, chce się wyrażać w konkretnych działaniach, również o charakterze instytucjonalnym. Ze względu na sytuację społeczną panującą pod koniec XIX w. w Galicji, widziano w działalności charytatywnej bardzo ważny odcinek pracy duszpasterskiej. Dobro duchowe wiernych jest bowiem w jakimś stopniu uwarunkowane ich sytuacją egzystencjalną. Ks. Gorazdowski wykazał na tym polu zadziwiające zaangażowanie i niezwykłą inicjatywę, zasługując sobie na chlubne miano lwowskiego „księdza dziadów”

Jako sekretarz Instytutu dla Ubogich Chrześcijan we Lwowie był dobrze zorientowany w rozmiarach ludzkiej nędzy tak materialnej, jak i moralnej. Udzielał pomocy niezdolnym do podjęcia pracy na skutek podeszłego wieku, kalectwa czy nieuleczalnej choroby. Pomoc ta, w zależności od sytuacji, była doraźna lub stała, włącznie z umieszczeniem ubogiego w zakładzie Instytutu zwanym „Domem Ubogich Miasta Lwowa”<sup>53</sup> Znamienny jest fakt, iż do służby ubogim ks. Gorazdowski mobilizował i angażował również ludzi świeckich, głównie poprzez ożywienie już istniejących lub zakładanie nowych towarzystw dobroczynnych.

Chcąc w jakiejś mierze przeciwstawić się fali żebractwa, poniżającego godność człowieka a będącego skutkiem bezrobocia, zorganizował w 1882 r. „Dom Pracy” dla żebraków. Był przekonany o wychowawczej wartości pracy. Pisał, zupełnie w duchu encykliki Jana Pawła II *Laborem exercens*, że praca jest nie tylko środkiem do zaspokojenia naszych potrzeb, ale ma jeszcze moralne i społeczne

<sup>49</sup> Por. Tokarska, jw. s. 112-113.

<sup>50</sup> Por. AGSJ, t. 33: Korespondencja związana z pracą katechetyczną; t. 41: Korespondencja dotycząca pracy duszpasterskiej.

<sup>51</sup> Por. Jastrzębski, jw. s. 254.

<sup>52</sup> Por. Tokarska, jw. s. 115-116.

<sup>53</sup> Z. Gorazdowski, *Statut lwowskiego Instytutu Ubogich Chrześcijan*, Lwów 1888, par. 26.

znaczenie.<sup>54</sup> Obok mężczyzn i kobiet znajdowały tam zajęcie również dzieci. W pierwszym roku na ogólną liczbę 634 ubogich pracujących w zakładzie, dzieci było aż 191. Ogólna liczba podopiecznych dochodziła w niektórych latach do 1300 osób. Na stałe mieszkało w „Domu Pracy” zwykle około 100 ubogich.<sup>55</sup> Praca wykonywana przez ubogich nie przynosiła zysku, gdyż nie zysk materialny był jej celem, ale dobro moralne zatrudnionych. Obok naturalnej terapii, ks. Gorazdowski zapewniał środki nadprzyrodzone, angażując jako kapelanów księży zmartwychwstańców, a dla Rusinów – lwowskich bazylianów. Codziennie w zakładowej kaplicy była sprawowana Msza św. Pracę kapelanów wspierały tzw. „siostrzyczki ubogich” z Tarnopola sprowadzone przez ks. Gorazdowskiego, które dały początek późniejszemu Zgromadzeniu Sióstr św. Józefa.<sup>56</sup>

Mieszkańców XIX-wiecznego Lwowa, podobnie jak i całej ówczesnej Galicji, nękał głód dziesiątkujący ludność miasta. Przeciętna długość życia wynosiła 28 lat. Dlatego też w 1882 r., ks. Gorazdowski podjął inicjatywę założenia „Taniej Kuchni Ludowej” Kilkuset głodnych spośród biedoty miejskiej otrzymywało codziennie z rąk sióstr tam zatrudnionych pełny dwudaniowy obiad. Kuchnia utrzymywana była przez prawie 40 lat w zasadzie dzięki kweście prowadzonej przez siostry. Korzystali z niej także robotnicy, młodzież szkolna, studiująca oraz dzieci.<sup>57</sup> Ewangeliczny nakaz „nakarmienia głodnych” realizowany w lwowskiej kuchni ukazuje ks. Gorazdowskiego jako duszpasterza zatroskanego o zaspokojenie również tych najbardziej elementarnych ludzkich potrzeb.

W celu niesienia pomocy biednym wdowom i ich dzieciom ks. Gorazdowski powołał do życia Towarzystwo św. Salomei. Udzielało ono przeważnie pomocy żywnościowej, odzieżowej, pieniężnej, a także ułatwiało pracę. Dzieciom pomagano w zdobyciu zawodu, finansując ich wykształcenie.<sup>58</sup>

Zaniepokojony losem nieuleczalnie chorych i starców, których nieludzka ustawa rządowa z 1863 r. nakazywała po sześciu tygodniach leczenia usuwać ze szpitali na bruk uliczny niezależnie od stanu zdrowia, ks. Gorazdowski założył w 1884 r. „Zakład św. Józefa dla Nieuleczalnie Chorych i Wyzdrowieńców”<sup>59</sup> Liczba podopiecznych w Zakładzie św. Józefa rosła z roku na rok. W 1907 r. doszła do 165. Oprócz opieki pielęgniarskiej, zarząd zakładu zadbał o stworzenie odpowiednich warunków do opieki duchowej. Sprawowano tam Mszę św., udzielano sakramentów św., przechowywano Najświętrzy Sakrament. Ks. Gorazdowski, jak mówiły pracujące tam siostry, był „duszą i sercem” zakładu.<sup>60</sup>

<sup>54</sup> Gorazdowski, *Zasady*, s. 153.

<sup>55</sup> *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem „Opatrzności” utrzymującego „Dom Pracy” we Lwowie*, Lwów 1907, s. 6.

<sup>56</sup> Por. Tokarska, jw. s. 121-125.

<sup>57</sup> Por. Siuta, jw. s. 174.

<sup>58</sup> AGSJ, Towarzystwo im. św. Salomei opieki nad wdowami i sierotami. *Sprawozdanie zarządu centralnego i oddziałów z czynności za lata 1911 i 1912*, Lwów 1913, s. 7.

<sup>59</sup> Por. Siuta, jw. s. 213.

<sup>60</sup> Por. Tokarska, jw. s. 130.

Ks. Gorazdowski czasowo był daleki od sformułowań II Soboru Watykańskiego i aktualnego nauczania papieży, zwłaszcza encykliki Jana Pawła II *Evangelium vitae*, ale swoim życiem dawał wyraz przekonaniu, że troszcząc się o każde przychodzące na świat dziecko i otaczając je należyłą opieką, wypełnia się podstawowe, ewangeliczne posłannictwo Kościoła. Wymownym tego dowodem było założenie w 1891 r. „Stowarzyszenia Opieki nad Niemowlętami pod wezwaniem Dzieciątka Jezus” a w rok później „Zakładu Dzieciątka Jezus”, do którego przyjmowano dzieci pozbawione matek oraz dzieci z matkami tak ubogimi, że po opuszczeniu szpitala położniczego nie miały ani mieszkania ani środków do życia. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż „Zakład Dzieciątka Jezus” był pierwszą i przez długie lata jedyną tego typu instytucją dobroczynną w Galicji.<sup>61</sup> Statystyka obejmująca lata 1892-1916 informuje, że z opieki zakładu skorzystało 2871 niemowląt, z czego 836 opuściło zakład ze swoimi matkami, 802 odnalazło swoje rodziny, 173 adoptowano, 114 oddano do sierocińców, 679 zmarło.<sup>62</sup> Przeznaczeniem zakładu była nie tylko opieka nad niemowlętami, lecz także troska o podniesienie poziomu moralnego dziewcząt, które przez „upadek moralny” stały się matkami i ujawniały niejednokrotnie zbrodnicze zamiary. Dzięki formacji religijno-moralnej kobiety odkrywały dobro w sobie i innych oraz były w stanie – po opuszczeniu zakładu – realizować to dobro w swoim otoczeniu.<sup>63</sup>

## ZAKOŃCZENIE

Jak wynika z powyższych rozważań, istota radykalizmu ewangelicznego w życiu i działalności duszpasterskiej ks. Zygmunta Gorazdowskiego wyrażała się w zdecydowanej i niezwykle czytelnej postawie „bycia darem” dla innych. Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* przypomniał naukę II Soboru Watykańskiego, że o wielkości powołania człowieka decyduje właśnie postawa „bezinteresownego daru z siebie” (EV nr 25).

Proegzystencja ks. Gorazdowskiego na wzór proegzystencji Chrystusa objawiła się we wszystkich wymiarach jego życia osobistego: a więc w odniesieniach do Boga, do drugiego człowieka i do samego siebie poprzez stawianie sobie wysokich wymagań moralnych. W posłudze duszpasterskiej obejmowała również wszystkie zasadnicze płaszczyzny służby drugiemu człowiekowi: przepowiadanie Słowa Bożego, sprawowanie sakramentów świętych, świadczenie czynnej miłości bliźniego. Istnieje zauważalny, ścisły związek przyczynowo-skutkowy między radykalizmem życia osobistego a radykalizmem posługi duszpasterskiej. Ta wewnętrzna i zewnętrzna spójność życiowych płaszczyzn wypływała z głęboko zintegrowanej duchowości Sługi Bożego, nadającej podobny charakter i kształt jego ewangelicznym postawom moralnym.

<sup>61</sup> Gorazdowski, *O towarzystwach i zakładach dobroczynnych w Galicji*, s. 343.

<sup>62</sup> Por. Tokarska, jw. s. 79

<sup>63</sup> Por. Siuta, jw. s. 134-135; Tokarska, jw. s. 80-86.

Radykalizm ewangeliczny ks. Gorazdowskiego wyrażał się nie tylko w pełnej integracji postaw, ale także w powszechnym i całościowym traktowaniu człowieka, do którego te postawy się odnosiły. Ks. Gorazdowski, przewyciężając platonizm, widział przed sobą każdego i całego człowieka, któremu chciał służyć; jego potrzeby duchowe i materialne. Wiedział, że cały człowiek podlega trosce Kościoła, jest „drogą Kościoła”, jak napisał w swojej pierwszej encyklice Jan Paweł II (RH nr 14) i cały człowiek jest przeznaczony do zbawienia.

Trzecia uwaga podsumowująca radykalizm życia i działalności ks. Gorazdowskiego dotyczy ponadczasowości prezentowanych przez niego postaw moralnych, postaw zawsze świeżych i aktualnych, bo prawdziwie ewangelicznych. Treść tych postaw jest tak często obecna we współczesnym przepowiadaniu Kościoła zwłaszcza w posłudze Ojca Świętego Jana Pawła II.

Ze względu na ewangeliczny styl życia praktykowany w stopniu heroicznym, ks. Gorazdowski zyskał już u współczesnych miano człowieka niezwykłego, „najszlachetniejszego z kapłanów, będącego postacią spiżową, ale o gołęmbim sercu i duszy przepelnionej gorącą miłością do ludzi”<sup>64</sup> A wybitny pisarz polski Jan Parandowski dał świadectwo o nim jako o kapłanie cieszącym się we Lwowie opinią człowieka świętego.<sup>65</sup>

#### CHRISTLICHER RADIKALISMUS IM LEBEN KATH. PRIESTERS UND GOTTESDIENERS ZYGMUNT GORAZDOWSKI

##### Z u s a m m e n f a s s u n g

In die Atmosphäre der christlichen Spiritualität um die Wende des XIX Jahrhunderts ist die weitgehende Gestalt des kath. Priesters, Zygmunt Gorazdowski, mit seinem christlichen Radikalismus, der ein untrügliches Zeichen der christlichen Lebensfülle ist, stark eingeschrieben worden.

Im Hintergrund der Evangeliumsaufrorderungen wird in diesem Artikel ein kausalkonsekutiver Zusammenhang zwischen dem Radikalismus des persönlichen Lebens und ähnlichem Radikalismus in der seelsorischen Tätigkeit gezeigt. Ganzes Leben von Zygmunt Gorazdowski war eine durchsichtige Form der Proexistenz dem Gott gegenüber, dem anderen Menschen und ihm selbst. Die seelsorgische Tätigkeit von Gorazdowski betrifft immer den ganzen Menschen in der Verkündigung, in der Austeilung der Sakramenten und in der charitativen Aktivität.

Christlicher Lebensstil des Gottesdieners Zygmunt Gorazdowski, in dem heroischen Grad geübt, hat schon bei den Zeitgenossen Ruhm des heiligen und aussergewöhnlichen Menschen hervorgerufen.

<sup>64</sup> Por. J u [krypt.], jw. s. 2.

<sup>65</sup> Por. J. P a r a n d o w s k i, *Niebo w płomieniach*, Warszawa 1959, s. 159.